

Tęczowy miś.

Adaś był bardzo ciekawym świata chłopcem. Wszystko go interesowało. Wszystko musiał dotknąć, posmakować, posłuchać, zobaczyć. Był to bardzo wesoły chłopiec i bardzo lubił bawić się z innymi dziećmi. Zwłaszcza ze swoim kuzynem Dawidem. Często ganił się po pokoju lub urządzali wyścigi samochodzików. Adaś bardzo lubił wycieczki do parku i na plac zabaw, często tam spotykał swoich znajomych z przedszkola. Pewnego dnia gdy razem z babcią przyszedł na plac zabaw by jak zwykle pobawić się w piaskownicy i pohańcać na huśtawce. Zobaczył, że jakaś mała dziewczynka siedzi na ławce, a w rączkach trzyma małego kolorowego misia. Zainteresowany podszedł do dziewczynki. Cześć zagadnął ciekawski Adaś. Mała dziewczynka zdziwiła się bardzo i popatrzyła z niepokojem na siedzącą obok mamę. Nie wstydź się – powiedziała mama dziewczynki i uśmiechnęła się. Cześć jestem Adaś – przedstawił się Adaś nieśmiało dziewczynce. Cześć – odpowiedziała nie pewnie dziewczynka. Ładnego masz misia – pochwalił Adaś. Dziękuję – odpowiedziała dziewczynka. Jak masz na imię? – zapytał dziewczynkę Adaś. Marysia – odpowiedziała już trochę pewniej dziewczynka. A jak ma na imię twój miś? – zapytał ciekawski Adaś. To jest Tęczowy miś – powiedziała Marysia. Jest bardzo ładny – pochwalił ponownie Adaś. Tak, dostałam go od mojego tatusia – powiedziała z dumą Marysia. Ja też mam w domu misie, ale moje nie są tak kolorowe jak twój – powiedział trochę ze smutkiem Adaś. Na pewno są bardzo ładne. – powiedziała z uśmiechem mama Marysi próbując rozweselić Adasia. Marysiu może pobawisz się z Adasiem w piaskownicy. – zaproponowała mama. Mała dziewczynka spojrzała na Adasia potem na misia. Daj potrzymam ci go, a wy idźcie się pobawić – zaproponowała ochoczo mama. Dobry pomysł – powiedział z uśmiechem Adaś i złapał za rękę Marysi by pomóc jej zejść z ławeczki. Po drodze zabrał też od babci swoje niebieskie wiaderczko i kilka kolorowych foremek, które zawsze zabiera ze sobą, gdy idzie na plac zabaw. Razem z Marysią zbudowali piękny zamek z piasku, a potem bujali się na zmianę na zielonej huśtawce i ślizgali się na czerwonej ślizgawce. Oboje bardzo miło spędzili czas. A zadowolony Adaś zaproponował, że jutro też spotkają się na placu zabaw i będą się razem bawić. Marysia bardzo się ucieszyła. Mimo wszystko bardzo polubiła Adasia. I pomyśleć, że to wszystko dzięki małemu Tęczowemu misiowi – pomyślała mama Marysi, kiedy już szli do domu.

werka.1612b